

Julia Kupidura

"Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905–1920", Mariusz Korzeniowski, Lublin 2009 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 38, 221-225

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Korzeniowski, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905–1920*, Lublin 2009
Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 621

Książka składa się z sześciu rozdziałów. Zawarte jest w nich kompendium wiedzy na temat społeczności polskiej w Kijowie w okresie od rewolucji 1905 do początku lat dwudziestych. Rozdział 1 ma charakter wstępu (*Kijów i jego polscy mieszkańcy*). Kolejne rozdziały skupiają się na działalności Polaków – od charytatywnej, co omawia rozdział 2 (*W duchu altruizmu*), poprzez oświatową (rozdział 3; *Ku oświeceniu społeczeństwa*), prasową (rozdział 4 *Wśród polskich przedsięwzięć prasowych*), społeczną i kulturalną (rozdział 5 *Aktywność społeczna i kulturalna*) po ostatni rozdział poświęcony różnorodnym formom zrzeszania się młodzieży polskiej (rozdział 6 *Organizacje młodzieżowe*).

Imponujący jest zakres badań przeprowadzonych przez autora w licznych archiwach i bibliotekach Polski i Ukrainy. Spośród nich wymienić należy przede wszystkim: Państwowe Archiwum Obwodu Kijowskiego, Państwowe Archiwum Miasta Kijowa, Państwowe Archiwum Obwodu Charkowskiego, Narodową Bibliotekę Ukrainy, Archiwum Akt Nowych, Archiwum miasta stołecznego Warszawy, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibliotekę Narodową w Warszawie, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz inne.

Wspomnienia i pamiętniki, które chętnie cytuje autor, pozwalają odczuć bezpowrotnie minioną atmosferę i urok Kijowa początku XX w. Nostalgie za tamtymi latami odnajdujemy m.in. w *Pamiętnikach Kijowskich* S. S. Niceji, T. Zienkiewicza, M. Białokura i R. Jurkowskiego. Z kolei przytaczana przez autora Katarzyna Łozowska pisze, że polski Kijów „przetrwiał i żyje w sercach jego polskich mieszkańców prawem pamięci i literatury”. Utrwaleniem tej pamięci i opracowaniem w formie obszernej pozycji naukowej zajął się z sukcesem Mariusz Korzeniowski.

Autor przybliży czytelnikowi historię mniej znaną, która nie wpisuje się w powszechne wyobrażenie o polskiej obecności w Imperium Rosyjskim. Główne ostoje polskości w państwie carów kojarzą się bowiem przede wszystkim z Wilnem lub ze Lwowem. Praca ma walor poznawczy zarówno w stosunku do głównego tematu, jak i historii samego Kijowa. Miasto to po przełomowym 1905 r. weszło na drogę szybkiego rozwoju. Dla jego polskich mieszkańców stało się ono miejscem, gdzie mogli realizować się w różnych aspektach działalności społecznej. Wraz z innymi narodowościami do 1920 r. Polacy byli świadkami i współuczestnikami wielu przełomowych wydarzeń politycznych i gospodarczych – systematycznie pogarszającej się sytuacji wewnętrznej Rosji, konsekwencji wojny domowej, obalenia przez bolszewików Rządu Tymczasowego, ich władzy w Kijowie, następnie kilkumiesięcznych rządów Niemców, przejęcia ich przez Ukraińców w 1918 r., aż do kolejnego przejścia Kijowa w ręce czerwonych w 1919 r., potem krótkiej dominacji białych

pod dowództwem gen. Denikina. Zmianom tym definitywny koniec przyniosło ostateczne ukonstytuowanie się władzy bolszewików w 1920 r.

Monografię rozpoczyna rozdział poświęcony historii Polaków w Kijowie. Autor podkreśla, że po Petersburgu i Moskwie stolica Ukrainy była najliczniejszym skupiskiem polskim w Imperium Rosyjskim. Polacy stanowili jeden z elementów mozaiki społecznej ówczesnego, dynamicznie rozwijającego się Kijowa. Ekspresywność tego rozwoju pociągała za sobą szybki wzrost liczby mieszkańców miasta. W przededniu I wojny światowej zamieszkiwali je oprócz Polaków także Rosjanie, Ukraińcy, Niemcy, Francuzi i Żydzi. Autor przedstawia czytelnikowi i jednocześnie analizuje strukturę społeczną Polaków w Kijowie. Powołuje się przy tym na liczne opracowania i dane statystyczne. Wymienia kolejne fale emigracji po powstaniu styczniowym i po wybuchu I wojny światowej. Oprócz przyczyn politycznych istniały również inne powody napływu ludności polskiej do Kijowa. Siłą przyciągania miasta był wspomniany rozwój gospodarczy. Polscy przedsiębiorcy zakładali w nim filie swoich firm i banków, zaś robotnicy przybywali z nadzieją na znalezienie pracy. Nie bez znaczenia były również możliwości edukacyjne, które przyciągały do miasta Polaków głównie z Podola, Wołynia i samej Kijowszczyzny. Struktura społeczna polskich kijowian przedstawiała się w sposób następujący: najliczniejszą grupą była inteligencja, zaraz za nią plasowała się burżuazja, następnie ziemiaństwo oraz pracownicy fizyczni (rzemieślnicy, robotnicy i służba domowa). Autor powołuje się na źródła mówiące o przejawach przedsiębiorczości kijowskich Polaków. Dla przykładu w 1913 r. należało do nich 10% nieruchomości w mieście.

Konsekwencją działań wojennych w 1914 r. były przymusowe przesunięcia tysięcznych rzesz mieszkańców Królestwa Polskiego i Galicji w głąb Rosji i Austro-Węgier. Odpowiedzią na nieudolność władz rosyjskich w rozwiązywaniu problemów uchodźców i nieporadność w zapewnieniu pomocy był rozwój polskiego ruchu ratowniczego. Autor opisuje go wnikliwie w drugim rozdziale pracy. Jako pierwsze omówione zostały organizacje powołane jeszcze w Królestwie Polskim, które z konieczności ewakuacji w 1915 r. przeniesione zostały w głąb Imperium Rosyjskiego, w tym również do Kijowa. Korzeniowski wymienia: Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, Kijowski Oddział Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, Centralny Komitet Obywatelski Guberni Królestwa Polskiego, Polski Komitet Pomocy Sanitarnej, Polski Lwowski Komitet Ratunkowy oraz Radę Okręgową Kijowską. Zebrane z różnych źródeł dane statystyczne zostały ujęte przez autora w szereg tabel przejrzyste ukazujących relacje ilościowe wysiedlonych w 1915 r. przez władze carskie. Autor cytuje także artykuły z ówczesnej prasy, przywołując m.in. takie tytuły, jak: „Dziennik Kijowski”, „Kurier Kijowski” czy „Głos Katolicki”. Całość pozwala czytelnikowi zapoznać się zarówno z działalnością polskiego ruchu ratowniczego tamtych lat, jak i ze skalą problemu, jaki niosła ze sobą milionowa emigracja Polaków ciągnąca w głąb Rosji. Autor nakreśla sylwetki osób, które należały do władz wymienionych organizacji i poprzez swój niebywały heroizm i zaangażowanie potrafiły koordynować pracami instytucji, zdobywać dla nich środki finansowe i w rezultacie nieść pomoc ofiarom wojny.

Niezwykle ważną rolę w ówczesnych trudnych warunkach społeczno-politycznych przypisywano inteligencji. To ona była bowiem odpowiedzialna za rozwój

i kształtowanie postaw patriotycznych. Zadanie to można było zrealizować jedynie przez rozwinięcie działalności oświatowej. Autor skupia się na tej kwestii w trzecim rozdziale. Rozwój polskiej oświaty w Kijowie charakteryzował się zmiennym tempem. Korzeniowski dzieli go na trzy etapy. Pierwszy zawierał się w latach między rewolucją 1905 r., a wybuchem I wojny światowej, kiedy to Polacy próbowali w sposób legalny kontynuować działalność oświatową rozpoczętą jeszcze w XIX w. Polegała ona w głównej mierze na powoływaniu organizacji i towarzystw edukacyjnych. Były to Towarzystwo Oświaty Ludowej oraz Towarzystwo Oświaty Narodowej, które różniły się między sobą odmienną ideologią – pierwsze uznane zostało za bardziej postępowe, natomiast drugie za edukujące w duchu narodnickim. Oprócz nich powstały również: Polskie Towarzystwo „Oświata” w Kamieńcu Podolskim, inicjowane przez Józefa Andrzejewskiego tajne szkółki w Kijowie, Koło Studentów Uniwersytetu Kijowskiego oraz Wyższe Polskie Kursy Naukowe, tzw. Uniwersytet Latający, który od 1903 r. organizował liczne odczyty. Jesienią 1917 r. podjęto decyzję o przekształceniu Kursów w Polskie Kolegium Uniwersyteckie. Miało ono być instytucją naukową typu uniwersyteckiego, z trzyletnim programem nauczania z perspektywą dalszego przekształcenia w pełnowartościową uczelnię wyższą. Nadrzędnym celem miało być kształcenie młodzieży w języku polskim. Wykłady cieszyły się ogromną popularnością. W pierwszym roku działalności przyjęto 718 słuchaczy, z czego większość, bo 527, stanowiły kobiety. Jak podaje autor, Kolegium można uznać za spełnienie aspiracji oświatowych ludności polskiej w Kijowie. W ciągu dwóch i pół roku działalności skupiło od 800 do 1000 słuchaczy i 40 wykładowców. Kolegium funkcjonowało w nader trudnych warunkach, na które złożyły się zarówno problemy zewnętrzne (niepewna sytuacja polityczna w kraju), jak i wewnętrzne (różnice w poglądach politycznych władz Kolegium oraz różne wizje jego funkcjonowania w przyszłości). Problemy te doprowadziły w efekcie do jego zamknięcia, co jednak nie wpływa na fakt, że stworzenie przez polską społeczność Kijowa własnej struktury oświaty było jej ogromnym sukcesem.

Kolejny rozdział poświęcony został prasie polskiej w Kijowie. Autor jednoznacznie uznał jej rozwój na Ukrainie po rewolucji w 1905 roku za najważniejsze osiągnięcie miejscowej ludności. Temat ten doczekał się opracowań naukowych, do których zresztą odwołuje się sam Korzeniowski¹. Wyraźnie wyłaniają się okresy rozwoju polskiej prasy w Kijowie. Pierwszy to lata 1905–1917, czyli schyłkowy okres caratu, a razem z nim jednolitego systemu prawnego i prasowego, na podstawie którego funkcjonowały poszczególne tytuły. Drugi to lata od rewolucji lutowej 1917 do roku 1920. Obalenie samodzierżawia oznaczało zmianę podstaw prawnych funkcjonowania rynku wydawniczego. Polską prasę, ukazującą się w Kijowie w latach 1905–1920, można podzielić na: pravicowo-konserwatywną, demokratyczną i lewicową. W okresie tym w Kijowie wydawano 32 pisma i 10 dodatków. Ponadto ukazywało się 9 nielegalnych tytułów. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że geneza prasy polskiej na Ukrainie sięga pierwszej połowy XIX w., a za jej początek uznaje się wydawanie tzw. książek składowych. Sprowadzano

1 Są to prace Andrzeja Ślicza *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji 1915–1919* oraz Tadeusza Zienkiewicza *Polskie życie literackie w Kijowie w latach 1905–1918*.

wtedy tytuły prasowe z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania. Dopiero po 1905 r. zaczęły powstawać w Kijowie polskie redakcje prasowe. Największym tytułem ukazującym się od 1906 r. był „Dziennik Kijowski”, który cieszy się opinią gazety najbardziej dostępnej, dobrze poinformowanej, o narodowodemokratycznym ukierunkowaniu. Schyłek „Dziennika” rozpoczął się w 1918 r. kiedy członkowie redakcji zaczęli wracać do ojczyzny. W 1919 r. wraz z zajęciem Kijowa przez bolszewików gazeta przestała się ukazywać, a jej abonenci od 13 lutego zaczęli otrzymywać „Komunistę Polskiego”. Inne tytuły, które stanowią materiały źródłowe, to m.in.: „Paw”, „Demokrata Polski”, „Gazeta Narodowa”, „Głos Katolicki”, „Głos Kijowski”, „Wiadomości Kresowe”, „Sprawa Robotnicza”, „Świat Kobiety” oraz „Wiadomości Wojskowe”. Autor zwraca uwagę, że na uznanie zasługuje konsekwencja w tworzeniu nowych gazet przy niesprzyjających warunkach restrykcyjnej polityki caratu, kryzysu gospodarczego, wojny i rewolucji rosyjskich. Prasa dowodziła aspiracji i ambicji ludności polskiej w Kijowie. Była przy tym bardzo zróżnicowana. Zaadresowana do wszystkich warstw społecznych. Obok prasy codziennej wychodziły tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki o różnorodnej tematyce.

Dwa ostatnie rozdziały opisują aktywność społeczną i kulturalną społeczności polskiej w Kijowie. Dynamiczny wzrost tej aktywności spowodowany był ogłoszeniem przez cara Mikołaja II manifestu, który zakładał nadanie ludności praw obywatelskich, nietykalności osobistej, wolności słowa, sumienia i zgromadzeń. Na złagodzenie antypolskiej polityki caratu trzeba było jeszcze poczekać. Dopiero trwające po wojnie kilkumiesięczne rozluźnienie ucisku zaowocowało instytucjonalizacją życia polskiego na Ukrainie. Ze względu na znaczny wśród polskiej ludności Kijowa odsetek inteligencji, ziemiaństwa i uczącej się młodzieży to tutaj powstał centralny ośrodek narodowej aktywności. Między latami 1905 a 1914 zostało utworzonych wiele polskich organizacji o różnorodnym profilu, w tym: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne, Kijowskie Polskie Koło Kobiet, Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet, Polskie Towarzystwo Kolonii Letnich, Kijowskie Koło Polskich Literatów i Dziennikarzy, Towarzystwo „Związek Polski”, Polskie Towarzystwo Miłośników Sztuki, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Szpital Rzymskokatolicki w Kijowie, Polskie Towarzystwo Naukowo-Prawne, Towarzystwo Pomocy Studentom Polskim Uniwersytetu Kijowskiego, Polski Klub Przemysłowo-Techniczny, Towarzystwo Przyjaciół Pokoju i Towarzystwo Wzajemnego Kredytu (Bank) „Samopomoc”. Szczególnie dynamiczny rozwój organizacji polskich nastąpił po obaleniu caratu. Były to towarzystwa gospodarcze, kulturalne, naukowe, społeczne i zawodowe. Zrzeszenia młodzieży zostały omówione w rozdziale szóstym. Najwięcej uwagi poświęcono w nim działalności harcerstwa w latach 1915–1918, natomiast wśród nowo powstałych organizacji autor wymienia: Korporację Studentów Polskich, Organizację „Polonia” i „Filateria”, Bratnią Pomoc oraz Korporację Uczniowską. Głównymi celami ich działalności było realizowanie programu samokształcenia młodzieży, popularyzowanie haseł niepodległościowych oraz kształtowanie postawy patriotycznej. Towarzystwa te zastępowały nieobecne w szkołach rosyjskich tzw. kształcenie narodowe (nauka języka, historii i literatury polskiej). Tak przygotowana młodzież mogła z powodzeniem przystępować w przyszłości do organizacji akademickich oraz ugrupowań politycznych.

Główną zaletą pracy Mariusza Korzeniowskiego *Za Złotą Bramą...* jest jej walor poznawczy. Kijów jawi się Polakom zazwyczaj jako współczesna stolica Ukrainy bądź też w przeszłości jako ostoja inteligencji rosyjskiej dzięki chętnie w Polsce czytany powieściom Michaiła Bułhakowa. Tymczasem praca Mariusza Korzeniowskiego udowadnia nam, że na współczesne oblicze Kijowa miał również wpływ pierwiastek polski.

Julia Kupidura
Poznań